

A. Konieczność nabożeństwa do Maryi

[1] Jezus Chrystus przyszedł na świat przez Najświętszą Maryję Pannę i także przez Nią ma panować na świecie¹.

¹ Montfort napisał najpierw: „Jezus Chrystus przyszedł po raz pierwszy na świat przez Najświętszą Maryję Pannę i także przez Nią ma przyjść na świat po raz drugi. Maryja była bardzo mało znana podczas pierwszego przyjścia swego Syna, ale ma być dobrze znana podczas drugiego. Jeśli została Ona ukryta podczas pierwszego przyjścia, to było tak ze względu na przedziwną ekonomię, by bardziej znany był wtedy Jej Syn. Jednak zostanie objawiona podczas drugiego, aby królestwo Jej Syna, pełne poznanie i całe Jego królestwo przyszło na ziemię”.

W pierwszym akapicie słowa: „po raz pierwszy” zostały skreślane, podobnie jak i zakończenie zdania: „przyjść po raz drugi”. Nad tymi czterema ostatnimi słowami czytamy: „panować na świecie”. Drugi akapit został całkowicie usunięty, jego sens znajdujemy jednak w TPN 49. Myśl wyrażona w pierwszym zdaniu powracać będzie wielokrotnie na kartach TPN: 13, 22, 49, 50, 158, 217, 262.

[2] Maryja wiodła życie bardzo ukryte, dlatego Duch Święty i Kościół nazywają Ją *Alma Mater*: ukrytą i tajemniczą Matką². Jej pokora była tak głęboka, że nic nie pociągało Jej na ziemi mocniej i bardziej nieustannie niż to, aby ukryć się przed samą sobą i przed całym stworzeniem, aby być znaną *tylko Bogu*.

[3] Bóg, aby spełnić prośby Maryi o ukrycie Jej, ubożenie i upokorzenie, upodobał sobie ukryć Ją w Jej poczęciu, narodzinach, życiu, tajemnicach, zmartwychwstaniu i wniebowzięciu przed niemal całym ludzkim stworzeniem. Nawet rodzice nie znali Jej, aniołowie zaś często pytali siebie nawzajem: *Quae est ista?*³ Kim Ona jest? ...ponieważ Najwyższy Ją przed nimi ukrywał. A jeśli coś z Niej objawiał, to nieskończenie więcej przed nimi zakrywał.

² Takie jest bowiem, według św. Hieronima, znaczenie hebrajskiego słowa *almah* (zob. *In Isaiam prophetam*, III, 108, PL 24, 110). Słowo to – por. werset *Dei Mater alma* – znajdujemy także w hymnie *Ave Maris Stella* oraz w antyfonie *Alma Redemptoris Mater*.

³ Pnp 3, 6; 8, 5.

[4] Bóg Ojciec zgodził się, by w swoim życiu nie uczyniła Ona żadnego cudu, przynajmniej głośnego, chociaż dał Jej potrzebną do tego moc⁴. Bóg Syn zgodził się, by prawie całkowicie milczała, chociaż dał Jej swoją mądrość. Bóg Duch Święty zgodził się, by Jego Apostołowie i Ewangeliści mówili o Niej bardzo niewiele i tylko tyle, ile było trzeba, aby dać poznać Jezusa Chrystusa, chociaż była Jego wierną Oblubienicą⁵.

[5] Maryja jest wspaniałym arcydziełem Najwyższego, którego poznanie i posiadanie⁶ zastrzegł On dla siebie. Maryja jest przedziwną Matką Syna, który, aby utwierdzić Ją w pokorze, znalazł upodobanie w upokarzaniu i ukrywaniu Jej za życia, zwracając się do Niej słowem *niewiasta*, *mulier*⁷, jak do osoby obcej, chociaż

⁴ Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, III, q. 27, a. 5, ad 3.

⁵ To samo wyrażenie znajdujemy w TM 13, s. 320. Zob. także: TPN 5, 25, 35, 36, 164, 269. Jeśli chodzi o tytuł Oblubienica Ducha Świętego, por. Leon XIII, *Divinum illud munus*, 9 maja 1897; i Pius XII, Orędzie radiowe z okazji ukoronowania N.M.P. z Fatimy, 13 maja 1946.

⁶ Por. MMP 106, s. 143–144.

⁷ J 2, 4; 19, 26.

w sercu poważał Ją i kochał bardziej niż wszyscy aniołowie i ludzie. Maryja jest źródłem zapieczętowanym⁸ i wierną Oblubienicą Ducha Świętego, do której tylko On ma dostęp. Maryja jest przybytkiem i spoczynkiem Trójcy Przenajświętszej, w którym Bóg jest w sposób wspanialszy i bardziej boski niż w jakimkolwiek innym miejscu na świecie, nie wyłączając Jego siedziby nad cherubinami i serafinami. I żadnemu, najczystszeniu nawet, stworzeniu nie wolno tam wejść bez wielkiego przywileju⁹.

[6] Mówię ze świętymi: Najświętsza Maryja jest ziemskim rajem nowego Adama¹⁰, gdzie wcielił się On za sprawą Ducha Świętego, aby

⁸ Pnp 4, 12. Tekst łaciński w TPN 263 (przyp. 446).

⁹ Por. TPN 261-263.

¹⁰ Przystosowanie Maryjne Rdz 2, 8; takie samo nawiązanie w TPN 18, 248, 261. Akomodację tę przeprowadzają m.in. Ojcowie: św. Efrem, *Oratio de Deipara*, w: *Opera omnia*, t. III, red. J. S. Assemani, s. 548; św. Ambroży, *Enarratio in Psalmum 1*, 35 i 39, PL 14, 941 B i 943 A; św. German z Konstantynopola, *In praesentationem SS. Deiparae*, oratio XV, PG 98, 306; św. Jan Damasceński, *Homilia I et Homilia II in Dormitionem Beatae Virginis Mariae*, 8 i 2, PG 96, 711 B i 726 A; św. Leon Wielki, *Sermo XV in Annuntiatione beatissimae Dei Genitricis et Virginis Mariae*, PL 54, 508-511.

dokonać tam niepojętych cudów. Jest wielkim, cudownym światem Boga, w którym są niewypowiedziane piękności i skarby. Jest wspaniałością Najwyższego¹¹, gdzie ukrył On, jakby w swoim łonie, jedyne Syna, a w Nim wszystko to, co ma najwspanialszego i najcenniejszego. Ileż wielkich i ukrytych rzeczy wszechmocny Bóg dokonał w tym przedziwnym stworzeniu, musi to przyznać Ona sama, mimo swojej głębokiej pokory: *Fecit mihi magna qui potens est*¹². Świat ich nie zna, gdyż jest do nich niezdolny i ich niegodny.

[7] Święci mówili wspaniałe rzeczy o tym świętym mieście Boga¹³ (o Maryi – dop. red.). Jak przeto sami wyznają, nigdy nie byli bardziej wymowni i bardziej radośni niż wówczas, gdy o nim mówili¹⁴. Po czym wołają, że

¹¹ Ryszard od św. Wawrzyńca, *De laudibus Beatae Virginis Mariae*, IV, Douai 1625, kol. 228; św. Bernardyn z Sieny, *Sermo XII. in festum Assumptione gloriosae Virginis Mariae*, I, cap. 2. Tekst łaciński w TPN 248.

¹² Łk 1, 49: „[...] wielkie rzeczy, uczynił mi Wszechmocny”.

¹³ Por. TPN 48, przyp. 99.

¹⁴ Św. Bernard z Clairvaux, *In assumptione B. V. Mariae. Sermo IV*, 8, PL 183, 428–430. Myśl ta jest

nie sposób przejrzeć wielkości Jej zasług, które zanosła przed tron Boga¹⁵; nie sposób zmierzyć zasięgu Jej miłosierdzia, które rozciągnęła poza okrąg ziemi; nie sposób pojąć wielkości Jej mocy, którą roztacza nawet nad samym Bogiem¹⁶; i wreszcie, nie sposób przeniknąć głębi Jej pokory oraz przepaści wszystkich Jej cnót i łask. O niepojęta wysokości! O niewysłowiona szerokości! O niezmierna wielkości! O nieprzenikniona otchłani!¹⁷

[8] Każdego dnia, od jednego do drugiego krańca ziemi, w najwyższych niebiosach, w najgłębszych otchłaniach, wszystko głosi, wszystko sławi przedziwną Maryję. Dziewięć chórów anielskich, ludzie obojga płci, różnego wieku, stanu, religii, dobrzy i źli włącznie z diabłami, chcąc nie chcąc, z mocy prawdy

przytoczona w *Cahier de Notes*, zaczerpnięta zaś została przez Montforta z dzieła Carthagena, zob. Johannes Carthagena, *Homiliae catholicae de sacris arcanis Deiparae Mariae et Josephi*, lib. I, hom. 1, 1, Coloniae Agripinae 1613–1616.

¹⁵ Św. Grzegorz Wielki, *In Librum primum Regum*, cap. I, 5, PL 79, 25-26.

¹⁶ Por. TPN 37, 76.

¹⁷ Użyte porównania nawiązują do Ef 3, 18; Ap 21, 15-16.

muszą zwać Ją błogosławioną. Wszyscy aniołowie w niebie wołają do Niej nieustannie, jak mówi św. Bonawentura: *Sancta, sancta, sancta Maria, Dei Genitrix et Virgo*¹⁸. I każdego dnia miliony milionów razy ofiarowują Jej *pozdrowienie anielskie: Ave, Maria*, padając przed Nią na twarz i prosząc o łaskę, aby zaszczyliła ich jakimiś swoimi rozkazami. Aż po św. Michała, [który], jak mówi św. Augustyn¹⁹, chociaż jest księciem całego dworu niebieskiego, z największą gorliwością sam Jej okazuje wszelkie oznaki czci i skłania do tego innych, stale oczekując, iż spotka go zaszczyt, że na Jej słowo będzie mógł wyświadczyć przysługę któremuś z Jej sług²⁰.

[9] Cała ziemia jest pełna Jej chwały²¹, zwłaszcza u chrześcijan, gdzie obrano Ją za opiekun-

¹⁸ „Święta, święta, święta Maryja, Matka Boża i Dziewica.” Św. Bonawentura, *Psalterium maius B. V.*, w: *Opera omnia*, vol. 14, Vivès, Parisiis 1868, s. 222. Jest to adaptacja maryjna Iz 6, 3.

¹⁹ Zob. Konrad z Saksonii, *Speculum Beatae Mariae Virginis*, lect. III, Ad Claras Aquas, Quaracchi 1904, s. 39-40.

²⁰ Por. Dn 10, 13; Hbr 1, 14.

²¹ Ciąg dalszy odniesienia maryjnego Iz 6, 3 (TPN 8, przyp. 18).

kę i patronkę wielu królestw, prowincji, diecezji i miast. Wiele poświęconych Bogu katedr nosi Jej wezwanie. Nie ma kościoła, w którym nie znajdowałby się ołtarz ku Jej czci: nie ma krainy czy regionu, gdzie nie byłoby jakiegoś cudownego Jej obrazu, przed którym wszelkie choroby zostają uleczone i uzyskuje się wszelkie dobra. Ileż istnieje bractw i kongregacji ku Jej czci; Ileż zakonów²² noszących Jej imię i oddanych Jej pod opiekę! Iluż braci i sióstr ze wszystkich bractw, iluż zakonników i zakonnic ze wszystkich zgromadzeń głośno Ją wysławia i głosi Jej miłosierdzie!²³ Nie ma małego dziecka, które nie sławiłoby Jej, szczeniąc *Ave Maria*; trudno znaleźć grzesznika, który nawet w swojej zatwardziałości nie żywiłby do Niej jakiejś iskry ufności; nie ma nawet diabła w piekle, który czując przed Nią lęk, nie darzyłby Jej szacunkiem.

²² Tzn. ile zakonów czy zgromadzeń zakonnych.

²³ Można tu zauważyć wpływ Boudona, zob. Henri-Marie Boudon, *Avis catholiques touchant la véritable devotion de la Bienheureuse Vierge*, sect. 5, VI, w: *Oeuvres completès de Boudon*, t. II, red. Jacques-Paul Migne, Paris 1857, kol. 349.

[10] A zatem naprawdę trzeba powiedzieć ze świętymi: *De Maria nunquam satis*. Nigdy jeszcze dość nie wychwalano, nie wywyższano, nie czczono, nie miłowano Maryi; nigdy Jej dostatecznie nie służono. Zasługuje Ona na jeszcze więcej pochwał, oznak szacunku, miłości i służby²⁴.

[11] Tak więc trzeba powiedzieć z Duchem Świętym: *Omnis gloria eius filiae Regis ab intus*²⁵. A cała chwała córki królewskiej jest wewnątrz: jak gdyby cała zewnętrzna chwała, jaką Jej oddają ochoczo niebo i ziemia, była niczym w porównaniu z tą chwałą, jaką otrzymuje w swym wnętrzu od Stwórcy, chwałą, której nie mogą poznać zwykłe stworzenia,

²⁴ Por. Henri-Marie Boudon, *Immaculéé*, w: *Oeuvres complètes de Boudon*, dz. cyt., kol. 589: „Jeżeli mówi się, że jest dostatecznie wiele książek o nabożeństwie do Najświętszej Dziewicy, to święci Ojcowie odpowiadają, że niepodobna nigdy dosyć go wychwalać, zwłaszcza św. Bernard zapewnia, że gdyby wszyscy ludzie starali się o nim mówić, nigdy nie byłiby w stanie powiedzieć dostatecznie wiele...”.

²⁵ Ps 45, 14: „W całej pełni chwały wchodzi córka królewska”.

niezdolne zgłębić królewskiego sekretu nad sekretami²⁶.

[12] Tak więc musimy zawołać razem z Apostołem: *Nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascendit*²⁷: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć piękna, wielkości i wspaniałości Maryi, cudu nad cudami²⁸ łaski, natury i chwały. Jak mówi pewien święty²⁹, jeśli chcesz zrozumieć Matkę, zrozum Syna. To godna Matka Boga: *Hic taceat omnis lingua*³⁰: Tu niech zamilknie wszelki język.

[13] Moje serce podyktowało mi to wszystko, co właśnie napisałem, ze szczególną radością, aby pokazać, że Najświętsza Maryja aż do tej pory była nieznana i że jest to jednym z po-

²⁶ Por. TM 1, przyp. 1, s. 313.

²⁷ 1 Kor 2, 9.

²⁸ Wyrażenie św. Izydora z Tesaloniki, *Sermo in Praesentationem B.V. Mariae*, cap. XXVII, PG 139, 70.

²⁹ Chodzi o św. Euchariusza, *In Nativitatem Virginis*, w: Jean-Jacques Bourassé, *Summa aurea*, vol. 13, Parisii 1866, kol. 133.

³⁰ Podobne wyrażenie u św. Piotra Damiana, *Sermo XLIV in Nativitatem Beatissimae Virginis Mariae*, PL 144, 738.

wodów, dla których Jezus Chrystus także nie jest znany tak jak powinien³¹. Jeśli więc, co jest pewne, nastąpi na świecie poznanie i panowanie Jezusa Chrystusa, to będzie to koniecznym następstwem poznania i panowania Najświętszej Dziewicy, która pierwszy raz wydała Go na świat i sprawi nadto, że zajaśnieje On po raz drugi.

³¹ Montfort mówi tutaj o poznaniu praktycznym, któremu przeciwstawia poznanie wyłącznie spekulatywne, suche, jałowe (TPN 64). Gdyby mówił o poznaniu spekulatywnym, należałoby rozumieć, że to wierni – a nie Kościół – nie znają jeszcze Jezusa Chrystusa tak, jak należy Go znać.